GAZETA KRAKOWSKA

Nro 77.

Z KRAKOWA DNIA 26 WRZEŚNIA 1818 Roku w NIEDZIELĘ

— *Z Krakowa.* —

Mowa JW. X. Wincentego Łancuckiego Prezyduiącego w Zgromadzeniu Reprezentantów, przy oddaniu Konstytucyi W. M. Krakowa i J. O. przez Pełnomocnych Kommissarzy trzech Najjaśnieyszych Dworów, w dniu 11 Września r. 1818 miana.

JJWW. Pełnomocni Kommissarze Trzech Najjaśnieyszych Dworów! — Wysoki Senacie! — Prześwietna Reprezentacyo Narodowa! — Szanowna Publiczności!

W całym zakresie Wieków, które rozwijając dzieje narodów, obraz ich zarodu, wzrostu, i trwałości do późnych potomków przesłały, nie masz w nim, coby więcej zajmowało ciekawość, coby przyjemniej głaskało ludzkiego serca uczucia, coby wyobraźni wspanialsze podsuwało widoki, jak ten najdrobnieyszy Punkt Ziemi, ta najmnieysza nawet garsteczka Ludzi, których życia pierwsze tchnienia Wolność przyięła, Wolność macierzystym do Nich przemówiła głosem; a dawszy im Ducha swego, pod Dobroczynną Opieką Prawa, obok tkliwych pieszczot i swobód, istotne w nim szczęście wskazała.

Tym ożywiony duchem, pierwszy Wolny Człowiek wyrzekł Imie Cnoty, pierwszy dla niej Ołtarz wystawił. — Bóstwo to serca ludzkiego, nie mogło zamieszkać między temi, którym poznanie przeznaczenia, i zacności iestestwa swego dozwolone nie było.

Wolnemu najpierwej Człowiekowi ukrytych w sobie skarbów powierzyła Natura. — On postawił rusztowania, z których rozległość Ciał Niebieskich pomierzył; pogodził swarliwe między sobą żywioły; zuchwałość ich zaporami poskromił; rozbroił dzikość Zwierząt dobroczynnością, i dał im prawa, jakichby się sam nie lękał, gdyby nie był Człowiekiem.

Tam więc, gdzie Wolność hasło swe wydała, Cnota na wsparcie Jej, potężne podniósłszy ramie, Rozum i Światło Jego bezpieczeństwem okryła.

Jakże drobną cząstkę Ziemi zajmowały sławne owe Wolności posady! owe *Ateny* i *Sparta*, owa Ojczyzna *Epaminondy*, ów nawet *Rzym*, gdy ieszcze w *Nummie* Prawo-

dawcę swego, i w *Brutusie* Ojca Wolności szanował.

Niebyła straszną Swiatu Ich potęga, ale drżał przed Ich Cnotą dumny Despota *Persyi*, a zdziwiony *Porsenna* wolał raczej ją uszanować, niżeli z nią walczyć.

Zniszczenie tych pięknych zarodów Wolności, iednąż ma Epokę, co zagłada Cnót, gdy te szturmem napaści, i gwałtu z siedlisk swoich ruszone, zostawić musiały miejsce ślepocie, i barbarzyństwu, które przez kilka Wieków okropną postać całej Europie dały.

Swiatło dopiero wieku 18 zwracaiąc ludzi prawemu ich przeznaczeniu, ulżyło ich losowi, obsadzaiąc Trony Monarchami, którzy więcej Przyiaciołmi, niżeli Panami ludów swoich byli.

Po wydobyciu się tego Swiatła promieni, zniknęło w krótce barbarzyństwo, smakowitym dzikości tuczone mordem. — Ołtarz odwrócił się z obrazą od Ofiar na stosach palonych; Feudalność z zasad zdrowej Polityki, i dobrego Rządu wykluczona; Przybytkom nauk złote ich Wieki powrócone; zhańbiona swywolą i nieładem Wolność, znowu pod opiekę Prawa, i Rządu oddana; Prawa ludzkości na pobojowiskach Woiennych równo z zwycięzkim Orężem tryumfuiące; Oto są zaszczyty Wieku 18 które wyższość iego nad inne poprzednie Wieki wskazuią. — Oto są korzyści przywróconego Ludziom Ich Prawa, bez którego ocalenia Najzamożnieyszym Narodom istotnego szczęścia, a Największym w Dziejach Swiata Wojownikom, prawdziwej Wielkości zabrakło.

Oszczędźmy tu żalów naszych, grzebiąc w milczeniu nieszczęśliwy upadek Narodu Polskiego, któremu najcnotliwsze Usiłowania w dźwignieniu swobód Wolnego Kraju wystarczyć nie mogły. — Ona, karta nieszczęściem Jego zapisana, z Xięgi Dziejów 18 Wieku wydartą została!

Początek Wieku 19 w którym żyiemy nadał znowu nową postać Europie, i szczęście jej ludów zabezpieczył. — Po długich morderczych zapasach, między Bohatyrem szukaiącym wojny, a Monarchami pragnącemi pokoju, cała Europa laurami ozdobiona, spoczęła. — Wszystkie iej Narody dowiodłszy cudotworności tego zapału którym się Miłość Ojczyzny rozlewa, zyskały dla siebie czułość swych Władców, z jaką się serca Ojców dla dziatek udzielać zwykły.

Lecz MONARCHA Północy od Ludów swoich *Błogosławiony*, chciał ieszcze tego, aby mu serce Polaka błogosławiło. — Polak stał w ten czas w Szeregach nieprzyiacielskich. — Polak walczył za Sprawą tego, który grób Ojczyzny Jego rozkopywał; — Polak żyć nie chciał bez niej. — Wśrzód krwawej Walki ALEXANDER Zwycięzca, Łaskawością swoią wytrąca broń z ręki przeciw sobie uzbrojonej. — Pozwala pokonanemu aby Klęskę swoię tryumfem okrył. — Oddaie Polakowi Ojczyznę, Imie Jego z zagłady dobywa, i Tron swój na szczątkach nieszczęśliwego Narodu podnosi. — Robi go na nowo Narodem maiącym swoje Prawa, podobnym do owego, jakim go Konstytucyia 3 Maja mieć chciała.

Przyimij Wspaniały MONARCHO, to wspomnienie dobroci Twojej dla rodu Polskiego, jako Dowód nayczulszej wdzięczności, z którą Plemie Jego, Dzień Uroczysty TWOICH IMIENIN na Ziemi, Twoim i Wspaniałych Sprzymierzeńców darem Wolności zaszczyconej obchodzi. — Berło

Twoje władaiąc losami Braci Naszych, i Nas razem Mieszkańców Klasycznej tej Dziejów Polskich Ziemi zajmuie. — Powinność Monarchy wzywa Cię, abyś tamtych dobro i szczęście rozświetniał; Dobroć, doradza sercu Twemu, abyś i Nas do tego szczęścia zbliżał. — Oby Smiertelność niedotykała nigdy dni Twoich! a ieśli życzenia takowe staną się kiedyś zawodne, Potomność obmyie łzami tę kartę Wyroku, która Cię w liczbie śmiertelnych umieściła.

Hołd ten wdzięczności Wspaniałemu Monarsze oddany, niech razem zajmie Czułość naszą objęciem szczęścia, jakiego Dzień dzisiejszy Epokę dla Nas stanowi.

Połączone serca Dobroczynnych Monarchów w widokach Polityki, stały pokój Europie ścielącej, chciały mieć ten Ułomek Ziemi Polskiej Siedliskiem *Nauk*, *Kunsztów* i *Handlu*, które na łonie Wolności rozwiiać się, wzrastać, i najwyższego stopnia doskonałości dochodzić mogą.— Przywilej ten znakomity Wolnego Narodu, ocalaiąc Nam odziedziczoną po Ojcach Naszych Narodowość, zostawił wszystkie stosunki, jakie między dziećmi iednej rodziny zachodzić mogą.

Lecz żeby dobrodziejstwo Wolnego Rządu, Miastu temu i Jego Okręgowi nadane, odpowiadało wiernie zamiarom Dobroczynnych Monarchów, trzeba był Konstytucyi, na którejby się szczęście i bezpieczeństwo Krainy tej, nie ogromem potęgi, lecz zaszczytem Wolności chlubnej opierać miały.

Otóż iest ta Xięga swobód! do których prawa Wolność wzdychać, jakiemi pocieszać się może, — Xięga, ucząca razem i tych którzy rządzić maią, i tych którzy Wyroki Rządu wykonywać powinni. — Oto iest Xięga! pod której Opieką wszyscy mieszkańcy tej Ziemi są równi, która Naukę, talenta, przemysł, w zaszczyty Obywatelstwa przybiera; która cieżar niewolniczej pracy z barków człowieka zdejmuie, — *Wolność* i *Równość* wspieraiąc, swywolą poskramia, i porządek stanowi.

O Wolności, najszlachetnieysza cecho rodu ludzkiego, droga upominku samejże Natury!... z iakimże wysiłkiem tyle razy dobiiały się o Ciebie, zgnębione przemocą Narody? a z iak kosztownym nakładem ucisków i cierpień Ciebie utracały? — My ią w upominku od Łaskawych bierzemy Monarchów. — My do ustrzeżenia iej w Całości, do ożywienia w Nas iej Ducha, tak wiele wzorów, tak wiele przestróg mamy. — — —

Ziemia ta składem jest najdroższych Skarbów Wolnego Narodu Polskiego, zbiorem tych wszystkich zaszczytów, w które się prawa Wolność przystraja. — Sciany Swiątyń tego Miasta, i Naukowych Przybytków mówiącemi są Dziejami, w których się Imie Wolności tak pięknie odbiia. — Same Popioły Bohatyrów naszych, są to Nauczyciele, których usta milczą, ale zasługi Ich w Obronie Swobód Narodowych położone wskazuią, jak kosztowne są ofiary, których Wolność na okup siebie wymaga.

Myśl ta, że pod tarczą Praw, pod opiekończą zasłoną Dobroczynnych Monarchów wolnemi będziemy, niechaj zawsze pokrzepia nadzieię dalszego szczęścia Naszego. — Swietność uroczystości, z jaką dziś Konstytucyą Krajową odbieramy, niechaj

szczęścia tego będzie niezomylną wróżbą. — Niech ta Ziemia Wolną nazwana, będzie na zawsze płodną Matką Cnót odpowiadających god nie zaszczytom Wolnego Narodu. — Niech na niej zakwita Nauka, któraby zamożnością swą innych Ludów, Mistrzynią bydź mogła; niech talenta i przemysł, dochodzą tu doskonałości, jakiej potrzeba, i wzrost powszechnego dobra społeczności wymaga. — Te są zamiary, takie widoki Wielkomyślnych Monarchów, Tworców nowej tej wolnego ludu Osady.

Też same zapewne są życzenia i nadzieie Wasze JJ.WW. Pełnomocni Kommissarze trzech Najiaśnieyszych Dworów, które Waszemu swiatłu, Waszej Cnocie i gorliwości powierzyły rozwinięcie nadanej od Siebie Konstytucyi ludowi Temu. — Spełnione zaufanie Monarchów najswietnieyszą jest prac i usiłowań Waszych nagrodą. — Narod Wolny, umi znać i cenić szczęscie z Swiętości Praw na siebie zlane, pod których rozkazami zostaie. — Te gdy zgodne z dobrem swoim i pożytkiem, z rąk Waszych dziś odbiera, uwielbiaiąc Dzieło trzechletniej pracy Waszej szanuie Was, i uwielbia, iako najbliższych Przyiaciół szczęścia swego. — Wolny Naród niechce i niemoże się uwolnić od Obowiązków wdzięczności, — Ten dług sercu iego nie ciezy; wypłacać się Wam z niego będzie, słodką pamięcią Osób Waszych. — Imiona Wasze umieszczone obok Konstytucyi nam nadanej razem z Nią od nas błogosławione będą. — Powiedźcie Dobroczynnym Monarchom, Waszym Panom, a naszym Protektorom, że lud ten mały, bezsilny, iest ludem dobrym; jest Plemienim Polskim umieiącem cenić Wolnosc, którą przez Nich iest obdarzony. — Nowe Obywatelstwa połączyło Was z Nami — Jest to Dzieło serc, ktoremi dotąd tak blisko z Nami byliscie. — Gdy więc usłyszycie o szczęściu tej Krajny, podzielajcie się z nami pociechą; a ta będzie zawsze niezwiędłą dla Was Obywatelską Koroną. —

Przeswietna Reprezentacyo Narodowa!

Oto jest moment, który kończy oczekiwanie Wasze, i dopełnia celu w jakim od Współrodaków, na tę wielką Uroczystość wysłani jesteście. — Konstytucya Kraiowi temu od trzech Najiaśniejszych Dworów nadana, a przez Pełnomocnikow Ich rozwinięta, już jest Naszą; już pod Strażą Rządzącego Senatu zostaie. — Powróciwszy do Współ Obywateli Waszych przyniesćie Im tę przyiemną wiadomość, że los Ich niezależy od arbitralności Rządzących, ale od Prawa, któremu się Sam Rząd poddaie, i Wyroków iego słuchać powinien. — Z Obowiązkiem Waszym, kończy się razem powierzony mi Ster Obrad Waszych. — Dziękuię Wam za udzielony mi zaszczyt Prezydowania w Szanownym Zgromadzeniu Waszym. — Dziekuię w Imieniu Stanu mego, ktory w Osobie moiej przekonał się, że w Zawodzie Publicznej Posługi i w zaszczytach Obywatelskich, żadnej między Stanami niemasz różnicy. — Kilkodniowe Urzędowanie moie, i porządek Nadzwyczaynego tego Zgromadzenia, niepodsunęło mi licznych zdarzeń gorliwosci, jakiej Usługa Publiczna wymaga. — Nie na chęci więc, ale na czasie posłudze mej zabrakło.

W Imieniu Prawa, Zgromadzenie Wasze za rozwiązane ogłaszam.

REKTOR

Uniwersytetu Jagiellońskiego

Czyni wiadomo; iż Kommissyia Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego w Królestwie Polskiem, potwierdzaiąc pierwszą swą Uchwałę w dniu 27 Września 1817 do Liczby 3637 wydaną dla utrzymania stosunków pomiędzy Uniwersytetem tuteyszym, a Uniwersytetem Królewsko-Warszawskim, oświadczyła w dniu 19 Maia r. b. do Liczby 1872, "iż Uczniowie Uniwersytetu Krakowskiego przybywaiący do Uniwersytetu Warszawskiego dla dokończenia nauk Akademickich będą przypuszczeni bez składania poprzedniczego examinu w wydziałach dokończenia całkowitego kursu, byleby udowodnili, że od Uniwersytetu Krakowskiego przybyli ze świadectwem Maturitates, tudzież aby okazali świadectwa nietylko ze słuchanych przedmiotów w Uniwersytecie Krakowskim, ale nadto z piłości Obyczaiów i stopniu ugruntowania się w odbytych Naukach.,, — W Krakowie dnia 22 Września 1818.]

Litwiński.

Julian Czermiński

Z Berlina d. 19 Września.

D. 17 b. m. popołudniu przybył tu N. Cesarz Alexander w przeieździe z Peterzburga do Akwisgranu w dobrem zdrowiu. Na granicy Rossyyskiey z tamtey strony Memlu przyieli go Nayiwyższy prezes Prus Auerswald i dowodzący Jenerał Borstel, a powitali w imieniu J. K. Mci wysłani ztąd Jenerał porucznik Holtzendorf i Pułkownik Brück i do Berlina mu towarzyszyli. N. Cesarz opuscił stolicę swoią d. 7 b. m. przybył d. 12 do Memlu, 13 do Królewca, 14 do Kwidzina, 15 do Jastrow, a 16 do Lansberga nad Wartą, gdzie ostatni miał nocleg. Po krótkim spoczynku wyiechał ztamtąd o godzinie 6 z rana z Xciem Wołkońskim, i po godzinie 4 popołudniu przybył do Köpnik, o dwie mile od stolicy tuteyszey leżącego miasteczka, gdzie nieco pierwey ziechał N. Król nasz i Wysokiego Gościa nayserdeczniey powitał. Po krotkim tam zabawieniu poiechali oba Monarchowie w 6cio konnym galowym powozie do urządzonego na przyięcie J. C. Mci w Haasenheide tak zwanego Leśnego domu, gdzie J. Krolewicowska Mość Następca tronu z innemi Krolewicami i obecnemi tu obcemi Xiążętami, tudzież jenerałami na wnieyściu do domu N. Cesarza przy wysiadaniu z powozu przyięli. Cała tuteysza i Potsdamska osada, wraz z przybyłemi tu na iesienny popis woyskami rożney broni w liczbie 24,000 ludzi wystąpiły w paradzie na przyięcie Wysokiego Gościa. N. N. Cesarz i Król wsiedli na przygotowane konie wierzchowe i z licznym orszakiem iechali około linii woyska do stolicy; gdy około artyleryi przeieżdżali dała ta 101 razy z dział ognia, a wszystkie woyska rozciągaiące się na poł mile, piechota batalionami, a jazda pułkami czyniły im przy radosnych okrzykach honory. J. C. Mość iechał powoli obok Króla, i gdy do Halskiey bramy wieździli słyszeć się dały wszystkie dzwony stolicy. Skoro zaś do pałacu Krolewskiego przybyli, przeciągały woyska szybkim około Nich marszem, a gdy przyszła koley na pułk, ktorego N. Cesarz raczył przyiąc szefowstwo, wsiadł na konia, i przeprowadził go około J. K. Mci czyniąc mu honory. N. Cesarz miał na sobie mundur i ordery

Pruskie, a N. Krol i królewicowie ordery Rossyyskie. Gdy ukończyło się przeciąganie woyska, powitały N. Cessarza wszystkie władze Dworskie, a na wschodach przyięły go Xiężniczki Domu Królewskiego. Cały orszak szedł przez salą Szwaycarską i paradne pokoie do sali Rycerskiey, gdzie czekali na przyięcie N. Cesarza wszyscy Ministrowie i wysokie władze kraiowe. Po krotkim tu zabawieniu udał się N. Cesarz do przeznaczonych dla siebie na ogrod wychodzących ś. p. Fryderyka 2go tak zwanych małych Apartamentow. W wieczor całe miasto było wspaniale oświecone, podczas ktorego widzieć się dały w wielu mieyscach przeźrocza z stosownemi napisami i popiersia obu Monarchow laurami uwieńczone. Radosne okrzyki ludu po ulicach dopiero po połnocy ustały. — W Orszaku N. Cesarza znayduią się Jenerał Adjutant Xże Wołkonski, Jenerał porucznik Hr. Czerniszef i Xże Mężykow, Pułkownicy Danilewski i Sołobka, Nadworni Lekarze Villen i Richter, i t d. Do służby N. Cesarza przydanemi są od J. K Mci Jenerałowie porucznicy Borstell i Holtzendorf, Jen-major Natzmer, Pułkownik Block i Major Małachowski; Wielki Podkomorzy Xże Sayn-Wittgensten, Wielki Czesnik Hr. Neale i Szambelan Baron Werther. — Zapowiedziane na wczoray na godzinę 8 z rana pokoie dla woyskowych, a na 10 dla cywilnych nie miały mieysca, ponieważ N. Cesarz wymowił się poprzedzaiącego wieczora, iż przez krotki tu pobyt zatrudniony iest innemi sprawami. O godzinie 9 zebrali się wszyscy Jenerałowie i officerowie do ogrodu, gdzie NN. Cesarz i Król znaydowali się na paradzie pułku grenadyerow Cesarza Alexandra, który miał szczęście zaciągnąć na pierwszą straż do nowey na Królewskim placu strażnicy. Potem oglądał N. Cesarz z Królem wystawienie dzieł kunsztu w Akademii, a w południe odwiedził Xiężne Ferdynandową i Fryderykową Pruską. Obiad był dnia tego u J. K. Mci w galeryi obrazow na 200 osob, a wieczor bal w sali Rycerskiey.

Z Warszawy d. 19 Września.

Jego Cesarsko Królewska Mość raczył nayłaskawiey Dekretem swym z dnia 29 Marca / 10 Kwietnia r. b. mianować JXiędza Augustyna Polikarpa Marcieiewskiego Suffraganem Dyecezyi Wigierskiey.

W dniu 17 b. m. obchodzono w tey stolicy uroczystość Imienin Nayiaśnieyszey Cesarzowey i Królowey naszey Elżbiety Alexiewny przez solenne nabożeństwa odprawianie w kościele Katedralnym S. Jana, i w Kaplicy Greckiey. Władze kraiowe zieżdżały do pałacu Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xiążęcia Konstantego, dla wynurzenia uczuć, iakiemi wraz z całym Narodem dla Nayiaśnieyszey Monarchini są przeięte. Wieczorem gmachy publiczne i całe miasto były oświcone.

W tych dniach zebrane tu woyska wszelkiey broni odbyły w okolicach Warszawy między Ożarowem i Błoniem, wielkie manewra iesienne, pod okiem Wodza Naczelnego Jego Cesarzewicowskiey Mości, Wielkiego Xiążęcia Konstantego, wystawiiące mały obraz woyny, którego oto iest rys krótki: — Woyska podzielone były na dwa korpusy, z tych pierwszym,

(odpornym) dowodził osobiście sam Wódz Naczelny, a drugimi (zaczepnym) JW Jenerał dywizyi Rożniecki, którego główna kwatera była w Błoniu. D. 15 b. m. pierwsze straże obu korpusów spotkały się między Ożarowem i Ołtarzewem. Po wyparciu przedniey straży korpusu zaczepnego, przez straż przednią korpusu odpornego, Jego Cesarzewiczowska Mość przeniósł swoię główną kwaterę do Ołtarzewa. Nazaiutrz d. 16 rano posunął się z Ołtarzewa przez Umiastów, Borzęcin, Zaborów, a potem zwróciwszy się ku Utracie, na polach między Utratą i Rokitnem uderzył na korpus zaczepny, zagroziwszy mu przytem od tyłu, i w Utracie z główną kwaterą noc przepędził. Dnia 17 korpus odporny dla zwabienia korpusu zaczepnego, cofnął się pod Swiacie; zkąd po kilkakrotnych wzaiemnych natarciach i odporach, wykonanych z naywiększą zręcznością, woyska, które przez cały ten czas ciągle obozowały, wróciły do stolicy i iey okolic.

Dnia 17 b. m. Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę Konstanty, wyiechał naprzeciw Nayiaśnieyszey swey Matki, Cesarzowey Maryi Teodorowny, co chwila w tey stolicy z upragnieniem oczekiwaney.

Ogłoszenie czynów tchnących przywiązaniem do Monarchy i miłością ludzkości.

JXiądz Jan Cetnarowicz Proboszcz Klwowski pomiędzy innemi rozporządzeniami testamentu spisanego w dniu 22 Kwiet.: 1816 r. przeznaczył Summę 1,000 złotych Polskich na fundusz wieczysty dla kościoła Klwowskiego z obowiązkiem błagenia Pana Zastępów w dnie Niedzielne i świąteczne, za zdrowie i powodzenie Nayiaśnieyszego Wskrzesiciela Narodu Polskiego Panuiącego Nam Monarchy.

Xiężna Izabella z Xiążąt Czartoryskich Lubomierska, testamentem sporządzonym dnia 20 Maia 1806 r. niosąc dobroczynną pomoc szpitalowi S. Rocha w Warszawie, przeznaczyła dla niego fundusz w summie 50,000 złotych polskich.

Józef Hrabia Mieroszewski dóbr Zagorza i innych Dziedzic, aktem sporządzonym przed Notaryiuszem publicznym Powiatu Olkuskiego w dniu 11tym Czerwca 1818 r. odstąpił i darował włościanom Zagorza dług w summie zł. pol. 4,144 przez tychże iemu winny, z warunkiem opłacenia procentu po pięć od sta za rok tylko bieżący na wsparcie dwóch podupadłych familiy włościańskich teyże wsi; prócz tego zaś zapisał summę zł. pol. 8,000, z którey prowizyia po pięć od sta również na wsparcie dwóch takichże familiy w rzeczoney wsi corocznie i wiecznemi czasy iest przeznaczona.

Delegacyia Administracyyna w Zastępstwie Rady Stanu Królestwa Polskiego

W skutku uchwały Namiestnika Królewskiego z dnia 20 Lutego 1816 r. Art: 38, podaie do wiadomości stron interessowanych, iż następuiące sprawy, pod iey ostateczne zawyrokowanie oddane, iako to:

Z Dzierżawych:

1. Sadowskiego Dzierżawcy dóbr Narodowych Maciejowice z lat 18 17/18, w Woiewództwie Krakowskiem.
2. Pani Lewińskiey Dzierżawczyni folwarku Narodowego Strzała, w Woiewództwie Podlaskiem.
3. Zołtowskiego Dzierżawcy dóbr interkalarnych trzech części Bronczyc, w Woiewództwie Krakowskiem.

Dzierżawców Ekonomii Koronney Zdziechów, iako to: Cieślińskego Naddzierżawcy, Lubiradzkiego, Łempickiego, Szadkowskiey i Dobrowolskiego, Poddzierżawców, w Województwie Mazowieckiem.

5. Stefana Mazurkiewicza, byłego Dzierżawcy dóbr Narodowych folwarku Brzosławki, w Województwie Lubelskiem.

Z Defraudacyynych.

1. Starozakon: Leyby Goldberga' przeciwko Skarbowi Publicznemu o dozwoleniem rzezi po wsiach i pobieranie od teyże opłaty bez konsensu.

Z Allewiacyynych

1 Włościan wsi Karlina, w Województwie Krakowskiem.

2 Łempickiego Dziedzica dóbr Zalesie, w Województwie Płockiem.

3 Państwa, Plebanii i włościan Gminy Piasek Wielki, w Województwa Krakowskiem.

4. Folwarków i włościan dóbr Woytowce, Sambory, Kodziowce, Selwanowce, Bieliazany i Kowniany i w Województwie Augustowskiem.

5. Dworu i Gminy wsi Bolmin, w Województwie Krakowskiem.

6. Państwa wsi Podol, w Województwie Kaliskiem.

7. Scholasteryi Kieleckiey, w Województwie Krakowskiem.

8. Gminy Bystrzyce, w Województwie Lubelskiem.

9. Folwarków dóbr Nasułowa, Dysa i i włościan dóbr Nasułowa, Dysa i Rutki, w Województwie Lubelskiem.

10. Folwarków Hołynki, Lipska Murowanego, Probym Słomkowszczyzny i wsiów Rudawka, Rekowicze, Hołynki i Probostwa św Hołynce, w Województwie Augustowskiem.

11. Dziesięcin włościan z Gminy Płuskiey, w Województwie Lubelskiem; na wokandę wpisane.

Nakoniec zapadłe ostateczne wyroki w sprawach, iako to:

Z Dzierżawnych :

1, Dla Sukcessorów Wierzbickiego byłego Dzierżawcy folwarku Narodowego Trempiny, w Ekonomii Bartnickiey, w Województwie Augustostowskiem.

2. Dla Juniewicza Dzierżawcy folwarku Narodowego Trempiny, w Ekonomii Bartnickiey, Województwie Augustowskieym.

3. Dla Sukcessorów niegdy Ludwiki Zawadzkiey Dzierżawczyni folwarku Narowegó Poszeyminie, w Ekonomii Bartnickiey, w Województwie Augustowskiem; przez właściwe Pocztamty za rewersami na grunt przesłane zostały.

Działo się w Warszawie dnia 17 Mca Września 1818 roku.

(podpisano) *Badeni*
Senator Kasztelan Prezes.
(podpisano) Misiewicz.

Z Kolonii d. 7 Września.

N. Cesarz Rossyyski dopiero około d. 28 lub 29. b. m. ziedzie do Akwisgranu, ponieważ między innemi mieyscami parę dni ma w Weimarze zabawić.

Onegday przybył tu Xiże Kanclerz Hardenberg i wysiadł do gościnni pod znakiem Cesarza,

DODATEK DO Nro 77 GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 27. WRZESNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

Doszła tu smutna wiadomość z Wiednia o zaszłey tam śmierci w dniu 6 t. m. ś. p. Mikołaia Zadora, Hrabi z Brzezia Russockiego, Orderów Orła białego, S. Stanisława, i Złotey Ostrogi Kawalera. Mąż ten w kraju i zagranicą, młody wiek swoy, na usługi kraiu sposobiąc, iako prawy Obywatel, cały życia swoiego zakres, na nieskazytelne ich wykonywanie poświęcał. Po dwakroć będąc obrany z Wdztwa Krakowskiego, na Trybunał Koronny, Deputatem, i kilkokrotnie z tegoż Wdztwa, posłuiąc, ostatni dług wypłacił Oyczyznie, iako Poseł, w pamiętnym na zawsze Konstytucyynym Seymie, pod laską cnotliwego Stanisława Małachowskiego. Czyste Jego bezinteressowne i skrupulatne, tych publicznych dla Oyczyzny usług, wypełnianie wyiednało Mu, u Panuiącego Króla Stanisława Augusta, nagrody, w udzielaniu Wdzkich Urzędów, i Ozdób kraiowych. — Tak zakończywszy Obywatelski zawód, w domowym zaciszu ubolewał nad nieszczęsnym kraiu losem który go zostawił w części Oyczystey ziemi, obcemu Rządowi oddaney. Koił On żal ten, w poianiem w Dzieci swoie Sentymentów, iakiemi dobry Polak tchnąć powinien: niosąc ulgę cierpiącey ludzkości, i łożąc starania, o polepszenie losu swych włościan, dla których w owym czasie, postanowił fundusz na zapomogą przez nieszczęście podupadłych, i wystawienie szkółki, kiedy oświata Ludu niebyła ieszcze Rządu przedmiotem. W owczas nieprzyiąwszy nowo nadawanego sobie, uzyskał przyznanie i potwierdzenie Hrabstwa Sgo Państwa Rzymskiego, przodkom Jego od Cesarza Karola IV. danego, które Nayiaśnieyszy Cesarz Rzymsko Niemiecki Franciszek Wtory, odnowić raczył. Nadzieia zwrotu Imienia Polaka i Oyczyzny, krzepiła Jego ducha, i słodziła doznane przez niego prześladowania, do których miłość kraiu, była powodem: zapomniał tych cierpień, gdy się szczęśliwie znowu Polakiem bydź uyrzał; i lubo więcey pra-

---

Życzących trzymać Gazetę Krakowską od 1 Października r. b. upraszą Redakcyia o wczesne się zgłaszanie.

cą, iak latami obarczony, sam iuż Urzędować niemógł, tę iednak miał pociechę, iż dokonanie własney chęci, przelał niejako w swe Dzieci, poświęcaiące się Publiczney usłudze, przez sprawianie tych Urzędów, których same tylko czyste wypłacenie Oyczystego długu, iest rzetelnym Obywatela zaszczytem i iędyną nagrodą. Te Jego uczucia dla kraiu, towarzyszyły Mu do samego prawie zgonu; bo szukaiąc ulgi cierpieniom, iakie Mu bolenia Jego sprawiała choroba, za radą Doktorów, udawszy się do Karlsbadu, w tamtem ieszcze mieyscu, sprawieniem Exekwii za duszę Tadeusza Kościuszki, oddał winny hołd Cnotom i poświęceniu się tego Czci godnego Rodaka i Bohatera: a ztamtąd przybywszy do Wiednia, po zrobioney sobie operacyi, zakończył cierpienia, zakończywszy razem i życie. Zostaie iednak pamięć Jego, w sercach nieukoionych w żalu Zony, Dzieci, i Familii; w sercach cierpiącey ludzkości, którey zwykł był nieść pomoc i wsparcie; w sercach sług i włościan, których był Oycem; w sercach nakoniec tych wszystkich, którzy Cnoty Obywatelskie i Towarzyskie czcić i szacować umieią. — Zgon Męża tego, czynnie, nie dla siebie tylko przez lat 72 żyiącego, ogłosiły dzwony tuteyszego Miasta, a dzień 22 t. m. był dniem, w którym po wszystkich Kościołach, płci oboiey odprawiło się żałobne Nabożeństwo przy assystencyi ubostwa pod Opieką tuteyszego Towarzystwa Dobroczynności zostaiącego. W dniu zaś 24 odbył się Obrządek pogrzebu w Kościele WW. JJ. XX. Kanoników Grobu Chrystusowego w Miechowie, iako w mieyscu Jego parafii; gdzie w przytomności Władz mieyscowych Obywatelstwa i włościan ze wsiów zmarłego, liczne na Pańskich Ołtarzach odprawiały się Msze SS. a po stosownym Kazaniu przez W. JX. Godyńskiego, Teologii Professora Grona tychże JJXX. Kanoników mianym; w którym oddana sprawiedliwość zmarłemu, za wzór do naśladowania cnot i życia Jego Religiynego i Obywatelskiego, wymownie wystawiona była; zakończył ten żałobny Obchód, Mszą Wielką i Konduktem *in Pontificalibus*, JW. JX. Nowiński, Biskup Białyski, Jeneralny Proboszcz Kanoników Regularnych Grobu Chrystusowego, niegdyś Pasterz, a zawsze stały zgasłego Obywatela i Sąsiada przyiaciel.

Z Akwisgranu d. 8 Września.

Coraz więcey przybywa tu cudzoziemcow, a mianowicie Anglikow. — Zgłaszą się tu także kilka kompanjy aktorow Francuzkich, lecz niewiadomo czyli im grać pozwolą.

Naięto tu także mieszkania dla Hrabiow Bernstorffa, Nesselrode i Capo d'Istria.

Przybyła tu pierwsza Niemiecka powietrzna Zeglarka, Pani Wilh. Reichardt, która od r. 1810 w Berlinie i innych wielkich północnyh Niemiec miastach szczęśliwie i z ukontentowaniem widzow odbywała powietrzne podroże, i ieszcze w Czerwcu r. b. otrzymała pozwolenie odbycia tu podczas ziazdu Monarchow takiż Podroży. — Sławni na fletach gracze Fürstenau oyciec i syn dawać tu także będą swoie koncerty.

Z Sztokolmu d. 4 Września.

Z Eidswold pod d. 26 Sierpnia nadeszło tu o podroży Króla następuiące doniesienie: — " N. Król i Królewic Następca

tronu przybyli tu wczoray, a dziś udali się w dalszą drogę. Taki sam zapał, iaki N. Panu z Swinesund do Chrystianii towarzył, dale się tu widzieć. Mnostwo chłopow na koniach otacza ustawicznie powoz Królewski. „

Norwegska korona, którą zbroyni obywatele Drontheimu, wraz z innemi znakami dostoyności Królewskiey do tamteyszego Kościoła uroczyscie wnieśli, kosztowała tu z robotą 60,000 talarow bankowych.

Powszechna ogniowa prowincyonalna Kassa, podług ostatniey rewizyi, składa się z 1 mill. 642,924 tal. a zaręczonych domow i gmachow iest 9635. Kapitał podobnegoż zakladu dla stolicy tuteyszey iest daleko większy.

Z 91 kupieckich okrętow Szwedzkich, które w 1816 roku, a 59, które w r 1817 do Alexandryi w Egipcie zawinęły, większa część była na rachunek tamteyszego Baszy, który ciągle przenosi okręty naszego narodu nad inne. W pierwszey połowie r. bieżącego przepłynęło około Stambułu na morze czarne 10 Swedzkich, a 2 Norwegskich okrętow. Do Lizbony zawinęło wtymże przeciągu czasu 41 Szwedzkich, a 9 Norwegskich, do Alikantu, 37 Szwedzkich, a 3 Norwegskich, do Marszylii 64, do Barcellony 24, a do Kopenhagi 26 Szwedzkich, a 63 Norwegskich.

Pomiędzy ustawami ostatniego Szwedzkiego seymu, które teraz w 13 arkuszach z druku wyszły, znayduie się oprocz budzetu i innych urządzeń, uchwała naznaczaiąca teraznieyszey Królowey na czas wdowi 60,000 talarow bankowych rocznego dochodu i zamek Ulrichsthal na mieszkanie; Wieś Tullgarn po smierci Xiężniczek rodziny ostatniego Króla Następcy tronu, a wieś Rosenberg Królowi aż do smierci. Na pomnik, ktory wystawiony być ma w Schonen zmarłemu Następcy tronu Karolowi Augustowi wyznaczył seym 10,000 talarów.

Z Londynu d. 8 Września.

Królowa coraz iest słabsza i od 8 dni już z łóżka nie wstaie.

Zakładaią się tu o 100 gwineow przeciw 10 iż przed rokiem nie będzie woyny między Angliią i Ameryką.

W Loyds gospodzie miano kopiią następuiącego listu pod d. 26 Czerwca z Hawanny: "Adiutant Wice Króla przybył w tey chwili z Werakrux i przywiózł wiadomość, że Jenerał Lallemand uzbraia w Galwestown 5000 swoich współziomków, z któremi, iak mówią, chce póyść przeciw Mexykowi. „

W Dublinie zbieraią podpisy na prośbe do parlamentu o zniesienie podatku od okien.

W Halifax uwięziono 4 członki rady tamteyszey, które obwiniaią o korrespondencyią z Ziednoczonemi Stanami i dla sądzenia do Anglii odsełaią. W całey Kanadzie panuie ciche nieukontentowanie; i lękać się należy, aby ta prowincyia nie oderwała się od Anglii. Połowa iey mieszkańców składa się z osiadłych tam Niemców i Francuzów, część drugiey połowy z potomków Anglików, a reszta z rodowitych Anglików.

Ludność Ziednoczonych Stanów północney Ameryki powiększyła się od lat 17 blisko o połowę.

Z Madrytu d. 26 Sierpnia.

Jenerał Hr. Abisbal (Odonel) pojechał wczoray ztąd do Kadyxu i dowodzić będzie nową wielką wyprawą, która ma do południowey Ameryki odpłynąć.

Na przyszłość ma bydź płaconem w Hiszpanii za tytuł szlachetwa 12,500 fr. za tytuł barona 11,250 fr. i t. d. od każdego służącego po 10 fr. na rok, a od 12go służącego 750 fr. od sztangreta po 60 fr. od 5go 1000 fr. Handluiący winem, pasztetnicy i oberżyści płacić rocznie będą oddzielny podatek. Zagraniczni handluiący modnemi towarami płacić będą trzy razy tyle co kraiowi.

DONIESIENIA

Podaie się do wiadomości, iż na dniu 24 m. b. zgubiony został woreczek na dnie buraczkowym z kwiatami dużemi, w którym były cztery klucze, i scezoryk angielski, z perłową macicą, przy którym były nożyczki, na drugiey Stronie, osobno zaś były drugie nożyczki. Ktoby takowy znalazł niech się zgłosi do W. Mydlarskiego Woyta gminy VI. na Kaźmierzu pod N. 63. i tam nadgrodę sowitą odbierze.

w Krakowie d. 25. Września 1818.

W dniu 28 Września r. b. o godzinie 9 ranney na Kaźmirzu przy Krakowie dochody z Domu pod N. 143. sytuowanego, do którego pięć Izb, i Szynkownia należy, przez publiczną Licytacyią w drodze Exekucyi Wydzierżawione zostaną, zatradowane na żądanie Ur. Stanisława Miłkowskiego. — W Krakowie d. 25. Września 1818.

Jacek Kawecki Kom: Sąd:

Podpisany Wyrokiem Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu d. 10 Listopada 1817 r. zapadłym, do sprzedania Kamienicy pod L. 202 w Krakowie przy Ulicy Grodzkiey stoiącey, ś. p. Jakóba i Salomei Markiewiczów własney, z powodu Działu Maiątku między Sukcessorami Teressą z Markiewiczów Wiśniowską, Janem i Stanisławem Markiewiczami, wyznaczony: podaie do publiczney wiadomości, iż stanowcza Licytacya teyże Kamienicy Dnia 26 Października 1818 r. o godzinie 9 zrana tamże w mieyscu od Summy na Licytacyi przedstanowczey 21 Września r. b. 5230 złp. podaney, z warunkami następuiącemi odbędzie się: 1) Chęć kupienia maiący złoży 10 część ceny szacunkowey na vadium, to iest: 520 złp. 7 gro. 2) Po zalicytowaniu resztę summy do vadium w ciągu dni 10 do Depozytu sądowego złoży. 3) Opłacenie podatków do dnia kupna należy do massy. 4) Niedopełniaiący warunków traci vadium, i Licytacya nowa na koszt Jego nastąpi. — W Krakowie dnia 21 Września 1818 r.

Ant: Ciołkosz.

Podpisany Notaryusz Województwa Krakowskiego: w skutek postanowienia Rządu Królestwa Polskiego, na przełożenie Pełnomonego J. C. K. Mci Kommisarza do Organizacyi W. M. Krakowa, wypadłego względem Oddziału Akt Notaryialnych tegoż Miasta z Okręgiem, od Akt teyże Natury Województwa Krakowskiego wyprowadzenia stąd podległych, uwiadomia, interessowanych Obywateli rzeczonego Miasta, iż takowe ich Akta Oryginalne w Notaryiacie swym zeznane, W. Olearskiemu Notaryuszowi W. M. Krakowa, iako do tego urzędownie upoważnionemu, oddaie: a co się tycze Aktów wyłączonych od Extradycyi iako to: Testamentów, i Zobowiązań dwóstronnych ściągaiących się do Realności lub Osób w Królestwie Polskiem po tych niewyięte Extrakty, póki podpisany iest w Krakowie, zgłosić się do siebie, komu natem zależy, do woli zostawia, przekonany, iż w ciągu Lat 24 publiczney swey służby, dogodności dla szanownych Obywateli z zapomnieniem o sobie szukał. — W Krakowie d. 15 Września 1818.

A. Markiewicz N. W. K.

Podpisana urodzona Polka, wspolnie z swoią Matką Francuzką, trudniące się Edukacyią Panien od lat dwunastu, maią honor donieść Prześwietney Publiczności, iż otworzyły Pensyią Panien, za pozwoleniem Rządowym, a zatem upraszaia Osób, któreby raczyły zaszczycić ie swoim zaufaniem względem Edukacyi swych Córek, aby się udały w Krakowie w Rynku pod Liczbą 498, a po S. Michale na ulicę Floryiańską pod Liczbą 550 do Domu JW. Rudnickiego. Zapewniaią one W W. Rodziców, iż starać się będą dawać Edukacyią młodym Panienkom iak naydoskonalszą.

Klara Tavernier, z rodziców Pequet.